



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(501)**

26. posiedzenie  
Komisji Kultury i Środków Przekazu  
w dniu 7 grudnia 2006 r.

VI kadencja

### Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2007 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem; a także planu finansowego Funduszu Promocji Twórczości; planu finansowego Funduszu Promocji Kultury (druki sejmowe nr 1000, 1156, 1156-A).
2. Stanowisko komisji w sprawach omawianych na posiedzeniu poświęconym problemom publicznej radiofonii oraz w sprawie utrzymania rozgłośni regionalnych Polskiego Radia SA.
3. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 01)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącej Piotr Boroń)*

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

W obawie, aby nie byli stratni ci, którzy przyszli punktualnie, może już zaczniemy posiedzenie, jeżeli nikt nie będzie wyraźnie temu przeciwny. Jest kworum naszej komisji. Na razie jest czterech senatorów, ale ta liczba stanowi kworum. Jeżeli więc nikt wyraźnie nie oponuje, to proponuję, żebyśmy zaczęli.

Witam zatem państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu i otwieram posiedzenie.

W imieniu członków komisji witam naszych gości w kolejności, w jakiej się zapisywali: panią Marzenę Gałążyn z Departamentu Budżetu Państwa w Ministerstwie Finansów, pana dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego, pana ministra Jarosława Sellina, panią Agatę Karwowską-Sokołowską z Biura Legislacyjnego Senatu i panią naczelnik Elżbietę Jędrych-Chuszno. Witam państwa bardzo serdecznie.

Pani przewodnicząca poprosiła mnie o prowadzenie dzisiejszych obrad, co z pewnymi obawami postaram się uczynić, bądźcie więc państwo wyrozumiali.

Mamy w programie dzisiejszego posiedzenia dwa punkty. Punkt pierwszy to wstępne rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2007 w zakresie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla działu 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” oraz części 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Materiał objaśniający budżet resortu został dostarczony państwu w dniu 8 listopada bieżącego roku. Punkt drugi to omówienie projektu stanowiska komisji z dnia 7 listopada bieżącego roku w sprawie utrzymania rozgłośni regionalnych Polskiego Radia.

Czy odnośnie do porządku posiedzenia macie państwo jakieś uwagi? Nie słyszę uwag.

Wobec tego oddaję głos naszym gościom.

Pana ministra poproszę o prezentację.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Jarosław Sellin:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam przyjemność przedstawić państwu projekt – w zarysie oczywiście – ustawy budżetowej na rok 2007, części dotyczącej kultury.

Zacznę od tego, że od dwóch lat jesteśmy krajem Unii Europejskiej, a jeśli chodzi o wydatki na kulturę w krajach Unii, to średnio stanowią one 1–2% wydatków bu-

---

dżetu państwa, u nas zaś ciągle niecałe 0,5% i na pewno mamy w związku z tym dużo do zrobienia. Polecam tę informację również państwu senatorom, żebyście wszędzie, gdzie tylko to jest możliwe, o tym przypominali. Do średniej unijnej jeszcze nam trochę brakuje, jeśli chodzi o możliwości wydatkowania pieniędzy publicznych na szeroko pojętą kulturę.

Na początku kadencji tego parlamentu i po ukonstytuowaniu się obecnego rządu i nowego kierownictwa ministerstwa obraliśmy sobie za punkt honoru, że w ciągu czterech lat kadencji spróbujemy zwiększyć o 25% budżet przeznaczony na kulturę. W pierwszym roku, czyli w 2006 r., udało się zwiększyć je do 6%, jest szansa, że w roku 2007, jeśli projekt ustawy zostanie przyjęty, te wydatki zwiększą się do 8%. To daje w sumie 14%, a więc osiągnięcie tego wzrostu o 25% w ciągu czterech lat wydaje się całkiem realne. Największa część środków budżetowych dla działu 921 „Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego” pozostaje oczywiście w dyspozycji ministra kultury i dziedzictwa narodowego, prawie 1 miliard zł. Inne resorty zaplanowały na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego niecałe 150 milionów zł. Również wojewodowie dysponują budżetem przeznaczonym na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, w tym projekcie to są prawie 62 miliony zł.

Warto oczywiście wspomnieć, już w kontekście roku 2007, że to, o czym dzisiaj się najwięcej dyskutuje, jeśli chodzi o finanse publiczne, czyli możliwość skorzystania z bardzo dużych środków tak zwanych europejskich, w perspektywie budżetowej 2007–2013, również dotyczy wydatków na kulturę. I po negocjacjach z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego w sprawie wstępnego podziału tych środków udało nam się zwiększyć w perspektywie tych siedmiu lat środki przeznaczone na kulturę z 350 do 490 milionów euro. Oczywiście mówię o całej perspektywie siedmiu lat, bo pierwsze pieniądze z tego dużego budżetu prawdopodobnie będą mogły być realnie wykorzystane dopiero pod koniec przyszłego roku. Na pewno jednak to się zacznie już w 2007 r. i będzie trwało do roku 2013.

Z takich spraw jakościowo nowych, powiedzmy, warto wspomnieć o tym, że zarówno w roku 2006, jak i roku 2007 nasze ministerstwo pod nowym kierownictwem przyjęło program istotnego zwiększenia wydatków na ochronę i konserwację zabytków. Przez lata ta dziedzina była bardzo, bardzo zaniedbywana, przynajmniej, jeśli chodzi o mecenat państwowy. I w 2006 r. udało nam się powiększyć te środki o 70%, a w 2007 r. w stosunku do punktu wyjścia one wzrosną nawet o 174%. Krótko mówiąc, w budżecie na rok 2007 zaplanowaliśmy wydatki na ochronę i konserwację zabytków na poziomie 107 milionów zł. Jeśli dodamy do tego budżety wojewodów, którzy również mają do dyspozycji środki na ten cel, i słynny, bliski zwłaszcza panu przewodniczącemu, Fundusz Odbudowy Zabytków Krakowa, którym dysponuje prezydent Rzeczypospolitej, czyli 45 milionów zł, będzie możliwość wydania w przyszłym roku na ten cel, na ochronę i konserwację zabytków w Polsce, prawie 200 milionów zł.

Trzeba oczywiście pamiętać, że w ramach pieniędzy, którymi dysponuje minister kultury, gros środków jest przeznaczony na wydatki tak zwane sztywne, to są wydatki trwałe. Ministrowi kultury podlegają bowiem, a więc musi on finansować lub współfinansować: aż dwieście osiemdziesiąt placówek oświatowych, burs i internatów, trzydzieści cztery archiwa państwowe, trzydzieści osiem państwowych instytucji kultury. Nowym zadaniem, mianowicie dopiero od 2006 r., jest współprowadzenie dwudziestu pięciu samorządowych instytucji kultury, które są finansowane zarówno przez jed-

nostki samorządu terytorialnego, jak i ministerstwo kultury – i na ten cel samo ministerstwo przeznacza 58 milionów zł – osiemnastu uczelni wyższych, dwóch instytucji filmowych, Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe liczby w poszczególnych działach, to poprosiłbym o zgodę na zabranie głosu przez dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego z Departamentu Ekonomicznego w ministerstwie.

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Bardzo prosimy pana dyrektora o zabranie głosu.

**Dyrektor Departamentu Ekonomicznego  
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Wojciech Kwiatkowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt wprowadzić państwa w tajniki naszego budżetu na rok przyszły.

Rozpoczynamy od działu 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Jest to dział wspólny dla wielu urzędów i jednostek państwowych, dotyczy nie tylko Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pan minister już wspomniał, jak kształtuje się ten dział, czyli dział 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”, na rok 2007 w porównaniu z poprzednimi latami, sięgając wstecz, aż od roku 2000. Zbyt wielkich zmian tutaj nie ma. Nierzadko w wydatkach budżetu państwa ta kwota dochodziła do 0,5%, obecnie jest ona nieco mniejsza. Jeżeli chodzi o udział w produkcji krajowym brutto, od kilku lat ta kwota procentowo jest stała – to jest 0,11 produktu krajowego brutto.

Następna tablica, wydatki budżetu państwa dla działu 921 w rozbiciu na administrację państwową. Oczywiście największa część, czyli 82% tych pieniędzy – a na ten dział przeznaczono ponad 1 miliard 200 milionów zł rocznie – „idzie” do części 24, czyli dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Spójrzmy dalej. Zbiorczy budżet wojewodów. Jest tu kwota ponad 61 milionów zł. Jeśli chodzi o pozostałe resorty, te kwoty widzą państwo poniżej. Największym udziałem ma Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej – 45 milionów zł, resort nauki – 28 milionów zł, resort obrony narodowej – 12 milionów zł, resort oświaty i wychowania – 1 milion zł. Pozostałe resorty wyszczególniono poniżej.

A teraz skupimy się już na budżecie na rok 2007 Ministerstwa Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego, czyli na części 24.

Tak jak wspomniał pan minister, to jest wykaz ilościowy, że tak powiem, placówek, które będzie utrzymywał lub współfinansował minister kultury i dziedzictwa narodowego w roku przyszłym. Nie będę już powtarzał tego, co pan minister bardzo dokładnie przedstawił.

Następna sprawa to dochody, jakich możemy się spodziewać w części 24. Pochodzą one z najróżniejszych źródeł. Nie są to wielkie kwoty, na przyszły rok planujemy dochody w wysokości około 820 tysięcy zł. One będą osiągane z tytułu różnych usług, które świadczą głównie nasze zakłady gospodarcze, to będzie też zwrot dotacji,

i inne tego typu rzeczy. Nie jest to wielka kwota, praktycznie nie ma żadnego znaczenia dla budżetu państwa.

A tak wygląda struktura dochodów poszczególnych działów w 2007 r. Największe dochody będą w dziale „Oświata i wychowanie”.

Teraz wydatki, czyli jak wydajemy państwowe pieniądze i jak zamierzamy je wydawać w roku przyszłym. Budżet na przyszły rok zgodnie z projektem ustawy stanowi kwota 1 miliard 852 miliony 663 tysiące zł. I jak widać, do roku 2006 zwiększył się o 6,2%. To jest wzrost nominalny, ta kwota, pomniejszona o przewidywaną inflację, czyli około 2%, da niewiele powyżej 4%. Głównie wzrośnie budżet administracji publicznej, w resorcie oświaty i wychowania, ale najbardziej, i nas przede wszystkim to interesuje, w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”, ponad 10%. To jest pokazane tu, w ostatnim wierszu.

Udział wydatków poszczególnych działów w części 24. Widzą tu państwo oczywiście dominację działu 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”.

Dynamika zmian wydatków, czyli jak te wydatki rosną na przestrzeni ostatnich lat. Tak więc one rosną w miarę jednostajnie, że tak powiem, najbardziej statyczne są wydatki na szkolnictwo wyższe.

Podział wydatków na bieżące i majątkowe. Otóż na przyszły rok przeznaczaliśmy na wydatki bieżące 1 miliard 697 milionów zł, na wydatki majątkowe – ponad 173 miliony zł. Szczegółowe omówienie tych dochodów i wydatków według działów i rozdziałów znajduje się w projekcie, który został państwu wysłany.

Wydatki w podziale na bieżące i majątkowe. Oczywiście dominujące są wydatki bieżące. Przede wszystkim z tych wydatków są pokrywane koszty wynagrodzeń w całym naszym resorcie i w instytucjach podległych.

Dotacje podmiotowe w latach: 2005, 2006 i 2007. Widać znaczne wzrosty.

Jednostki organizacyjne podległe ministrowi, które w 2007 r. będą otrzymywać dotacje podmiotowe. To są te, o których wspominałem wcześniej. To jest osiemnaście szkół wyższych, które tutaj są wymienione, oraz sto dwadzieścia niepublicznych szkół artystycznych o uprawnieniach szkół publicznych, dwie instytucje filmowe w likwidacji, Polski Instytut Sztuki Filmowej, czterdzieści instytucji kultury. Jest tego naprawdę bardzo dużo. Niektóre są państwu bardzo dobrze znane, bo znajdują się w państwa rejonach wyborczych. Jest też dwadzieścia pięć samorządowych instytucji kultury na zasadzie współprowadzenia.

A teraz to, co szczególnie interesowało posłów sejmowej komisji kultury, czyli środki przeznaczone dla jednostek samorządu terytorialnego. Na rok 2007 zaplanowaliśmy dosyć znaczne środki, czyli 90 milionów zł: na dotacje i subwencje – ponad 49 milionów zł, na wydatki majątkowe – ponad 31 milionów zł, na finansowanie projektów z udziałem środków z Unii Europejskiej – 9 milionów 320 tysięcy zł. Środki te zostaną przekazane w formie dotacji udzielonych powiatom, gminom, województwom i samorządowym instytucjom kultury, z przeznaczeniem na zadania objęte mecenatem państwa w trybie przewidzianym dla programów operacyjnych. W tym będą również środki w kwocie 25 milionów zł na zakup nowości bibliotecznych w ramach programu operacyjnego „Rozwój bibliotek oraz poprawa jakości i dostępności zbiorów”. Na te dwadzieścia pięć instytucji samorządowych współprowadzonych przez ministra kultury będzie przeznaczana kwota 58 milionów zł.

A tak kształtuje się zatrudnienie w państwowych jednostkach budżetowych podległych ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego. Zdecydowanie najwięcej środków

na zatrudnienie jest w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Takie jest średnio wynagrodzenie w jednostkach budżetowych podległych ministrowi.

Teraz przejdźmy do wieloletnich programów rządowych. Zgodnie z tym, co jest w części 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”, w 2007 r. będą finansowane następujące wieloletnie programy rządowe. Pierwszy to „Kwaśny papier”, czyli ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych. Zaplanowano na ten cel w 2007 r. kwotę ponad 15 milionów zł. Program ten jest realizowany od 1999 r. Tak więc Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyda na to 15 milionów zł, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego – jedynie 160 tysięcy zł. Następny program wieloletni to „Rozwój Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych”. Zaplanowana kwota na rok przyszły jest taka sama, jaka była w roku 2006, czyli 700 tysięcy zł. Kolejny program to „Budowa Muzeum Historii Żydów Polskich”. Na realizację tego programu zaplanowano na rok 2007 kwotę 18 milionów zł, będzie ona pochodzić w całości z budżetu części 24. Kolejny program wieloletni to program „Dziedzictwo Fryderyka Chopina 2010”. Na przyszły rok planujemy na ten cel 15 milionów 300 tysięcy. Program rozpoczął się w 2005 r. Realizuje go Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

Gospodarstwo pomocnicze. W części 24 mamy następujące gospodarstwa pomocnicze: dwa przy placówkach oświatowych, dziewięć przy archiwach państwowych oraz jeden Zakład Gospodarczy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Żadne z powyższych gospodarstw pomocniczych nie otrzymuje dotacji z budżetu.

Fundusze celowe. Mamy dwa takie fundusze w ministerstwie. Pierwszy to Fundusz Promocji Twórczości. Tu są niewielkie kwoty. Na przyszły rok planujemy przychody w wysokości 800 tysięcy zł, a wydatki w kwocie 1 milion 377 tysięcy zł, stan środków obrotowych na początku roku – około 605 tysięcy zł. Jest to fundusz celowy utworzony na mocy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jego celem jest przyznawanie stypendiów i pomocy socjalnej twórcom z różnych dziedzin sztuki oraz dofinansowanie kosztów wydania utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury i nauki, a także wydań dla niewidomych. I poniżej państwo mają podział, na co będzie przeznaczany ten fundusz w przyszłym roku: na stypendia dla twórców, pomoc socjalną, dofinansowanie do wydań oraz na umorzenia, niestety, nieściągalnych należności za lata ubiegłe.

Dużo ważniejszy dla nas i o znacznie większej mocy finansowej jest oczywiście Fundusz Promocji Kultury. W 2007 r. planujemy przychody z tego tytułu w wysokości 128 milionów zł. Jeśli chodzi o stan środków obrotowych na początek roku, prawdopodobnie będzie około 53 milionów zł. Wydatki planowane na rok przyszły to kwota ponad 175 milionów zł. Będziemy tutaj realizować zadania zaplanowane, czyli: promowanie lub wspieranie ogólnopolskich i międzynarodowych przedsięwzięć artystycznych, zadania realizowane w ramach projektów, w tym projektów inwestycyjnych oraz projektów współfinansowanych z funduszy europejskich i międzynarodowych, realizację inwestycji służących promowaniu i wspieraniu różnych przedsięwzięć z zakresu kultury i ochrony polskiego dziedzictwa narodowego oraz spłatę wieloletnich zobowiązań finansowych i związanych z nimi obciążeń zaciąganych przez instytucje kultury, dla których organizatorem jest minister kultury i dziedzictwa narodowego, a służących realizacji inwestycji. Przewidzieliśmy również kwotę wynikającą z ustawy o kinematografii, czyli 5% wpływów za rok 2006, dla Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na zadania dofinansowania produkcji filmowej. W roku przyszłym to będzie

ponad 6 milionów zł. I tak się to rozkłada, mniej więcej, procentowo i kwotowo. Tak więc to były wydatki Funduszu Promocji Kultury na rok przyszły.

Tutaj jest opis tego, na co zamierzamy przeznaczać pozostałe pieniądze, czyli mówimy o konserwacji i ochronie zabytków, a także o realizacji programów operacyjnych. Tak jak nadmienił wcześniej pan minister, na ochronę i konserwację zabytków na rok 2007 zaplanowano kwotę ponad 107 milionów, czyli w stosunku do ustawy budżetowej z 2006 r. większą o 174%.

W roku przyszłym będziemy utrzymywać, a nawet rozwijać programy operacyjne. Wprowadzono dwa, już zostały one ogłoszone. Będzie nowy program operacyjny, współfinansujący obchody Roku Wyspiańskiego w roku 2007...

*(Głos z sali: Chyba będą to dzisiaj uchwalali.)*

*(Głos z sali: Tak, dzisiaj była uchwała sejmowa.)*

...tak ...oraz program „Opieka nad zabytkowymi cmentarzami”.

Jakie fundusze unijne będziemy wspomagać z naszego budżetu? Dzięki Ministerstwu Finansów dostaliśmy środki na współfinansowanie projektów z udziałem Unii Europejskiej. W naszym budżecie to jest kwota powyżej 37 milionów. Wydatki zostały zaplanowane na finansowanie i współfinansowanie programów realizowanych w ramach funduszy strukturalnych: Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Zaplanowaliśmy również wydatki na program operacyjny ministra kultury i dziedzictwa narodowego „Promesa”. Na przyszły rok przeznaczylimy na to, oprócz tych wspomnianych 37 milionów, kwotę 20 milionów zł. Zabezpieczamy w ten sposób wkład własny do funduszy, jak na razie, europejskich, czyli Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Najprawdopodobniej latem, konstruując budżet na rok 2008, wystąpimy również o środki na zabezpieczenie wkładu własnego dla programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na rok 2008. W roku następnym rozpoczynamy kolejny nabór do Norweskiego Mechanizmu Finansowego i do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, ponieważ ta kwestia nie została rozstrzygnięta. Ostatnie trzy linijki u dołu mówią o tym, że na rok przyszły kwota naboru to będzie prawdopodobnie 28 milionów euro lub 42 miliony euro. Od tygodnia wiemy prawie na 100%, że ta kwota to będą 42 miliony euro. Tak zdecydowały państwa darczyńcy.

Teraz łącznie środki ministra kultury i dziedzictwa narodowego na rok 2007. Jeśli państwa darczyńcy dotrzymają słowa i akumulacja z Norweskiego Mechanizmu Finansowego wyniesie 42 miliony euro, a wpływy z Funduszu Promocji Kultury oraz Funduszu Promocji Twórczości będą mniej więcej na poziomie zaplanowanym na rok przyszły, to możemy się spodziewać chyba największej kwoty do wydatkowania w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jakiej jeszcze nie było w naszym resorcie. Ta kwota jest tu w kolorze czerwonym, to są ponad 2 miliardy 255 milionów zł.

A teraz projekt budżetu państwa na rok 2007 w części 85 „Budżety wojewodów” w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Mówiąc w skrócie: dochody niewielkie. Jeśli chodzi o wydatki, w całej części 85 planowana jest olbrzymia kwota, ale w dziale 921, który nas interesuje, ta kwota to prawie 62 miliony zł. Wydatki w dziale 921 w budżecie wojewodów stanowią jedynie 0,33%. Podzielone są na: wydatki bieżące – 59 milionów, i wydatki majątkowe – ponad 2 miliony. Na co wojewodowie przeznaczają te pieniądze? Zbiorczo tak to wygląda: głównie na ochronę zabytków. W dziale 921 oczywiście.



A teraz projekt budżetu państwa na rok 2007 w dziale 921 dla pozostałych resortów. Zbiorczo jest to 147 milionów, czyli ponad 12% z działu 921 jest dla pozostałych resortów. Tak więc 117 milionów jest na wydatki bieżące, 30 milionów zł – na wydatki majątkowe. W porównaniu do roku 2006 te wydatki zwiększają się o 48%.

I jeszcze raz, dokładnie, ile pieniędzy, w jakim resorcie i na co się znajdzie. Rozpoczynamy od Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – ponad 45 milionów, czyli na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. „Nauka” – przede wszystkim wieloletni program rządowy stworzenia i działalności Centrum Nauki Kopernik. „Obrona narodowa” – głównie muzea, czyli Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Pomorskie Muzeum Wojskowe oraz Muzeum Marynarki Wojennej. „Oświata i wychowanie” – znów Centrum Nauki Kopernik.

Część 31 „Praca” – Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego; „Rolnictwo” – Centralna Biblioteka Rolnicza oraz Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Część 36 „Skarb Państwa” – około 4 milionów zł to środki przeznaczone na dotacje dla Polskiej Agencji Prasowej na zadania realizowane w ramach misji publicznej.

Część 43 „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne” – ponad 11 milionów zł na zadania dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych oraz wspieranie wydawania czasopism w języku regionalnym, a także na działalność radiową i telewizyjną.

Wreszcie resort spraw zagranicznych – prawie 20 milionów zł. Są to wydatki przeznaczone na dofinansowanie Radia Polonia i Telewizji Polonia dla odbiorców za granicą oraz na propagowanie kultury polskiej wśród Polonii.

W resorcie zdrowia zaplanowano prawie 8 milionów zł na finansowanie działalności bieżącej Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie wraz z oddziałami terenowymi w całej Polsce.

Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – kwota 400 tysięcy zł. Środki na kulturę to dotacje dla związków i stowarzyszeń kombatanckich oraz na organizację udziału w krajowych i międzynarodowych zjazdach i uroczystościach kombatanckich.

Wreszcie część 67 „Polska Akademia Nauk” – prawie 10 milionów na finansowanie działalności dwóch bibliotek Polskiej Akademii Nauk, Archiwum PAN, Archiwum Nauki PAN oraz Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk, a także są tam wydatki majątkowe. I to wszystko. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy pan minister jeszcze...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A zatem, zwracam się do pani naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki, Kultury Fizycznej oraz Turystyki w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów, pani Elżbiety Jędrych-Chuszno z pytaniem, czy zechce zabrać głos.

*(Naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki, Kultury Fizycznej oraz Turystyki w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Elżbieta Jędrych-Chuszno: Tak, dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że prezentacja dokonana przez resort kultury była bardzo wyczerpująca. Jeśli będziecie mieli państwo jakieś pytania, to w miarę swoich możliwości oczywiście udzielę odpowiedzi. Dziękuję.)*

Dziękujemy bardzo.

Zatem zwracam się teraz do członków Komisji Kultury i Środków Przekazu. Proponuję, aby w pierwszej części były pytania, a później wypowiedzi, które byłyby, powiedzmy, w ramach dyskusji. Tak że najpierw prosiłbym o formułowanie pytań.

Widzę, że pierwsza zgłasza się pani przewodnicząca Krystyna Bochenek. Następny będzie pan senator Massalski.

Bardzo proszę.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, pan minister mówił tutaj o możliwościach, które dają środki unijne. Chciałabym zapytać, czy jest jakaś procedura składania propozycji tych projektów do konkursu. Chodzi właśnie o te środki, które mają napłynąć tak szerokim strumieniem w przyszłym roku.

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Proponuję, aby od razu były odpowiedzi na każde z pytań.

**Dyrektor Departamentu Ekonomicznego  
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Wojciech Kwiatkowski:**

Jeśli mogę, w skrócie tak odpowiem: te wielkie pieniądze, o których wspominał pan minister, czyli 492 miliony euro, które otrzymamy w ciągu pięciu lat, generalnie są przeznaczone na dwa priorytety. Pierwszym jest ochrona dziedzictwa narodowego, a drugim – rozwój infrastruktury kultury. I zarówno w jednym, jak i drugim wypadku starać się o te pieniądze mogą różne podmioty i różni beneficjenci. Prawdopodobnie nabór rozpoczniemy pod koniec roku 2007.

*(Senator Krystyna Bochenek: Rozumiem, że będą jakieś transze, tak?)*

To nie będzie...

*(Senator Krystyna Bochenek: Czy to będzie raz na te pięć lat?)*

Nie, nie...

*(Senator Krystyna Bochenek: Rozumiem, że tak jak proponował...)*

Nad transzami – jeżeli mogę dodać i się wtrącić – pracuje Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. My jesteśmy pokornym sługą, że tak powiem, i czekamy na wszelkie dobre wiadomości. Ale ta kwota już jest zatwierdzona.

*(Głos z sali: Przepraszam, to jest na siedem lat.)*

*(Senator Krystyna Bochenek: Jeśli można, Panie Przewodniczący...)*

Przepraszam, do 2013 r.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Do 2013 r.

Jeśli mogę, Panie Przewodniczący, to jeszcze jedno pytanie chciałabym zadać.

Chciałabym spytać o te możliwości współfinansowania z samorządami, z budżetu, instytucji kultury, ponieważ są bardzo duże oczekiwania. Był taki moment, że trzydzieści, jak wiem...

(*Głos z sali: Dwadzieścia pięć.*)

Państwo powiedzieli, że około trzydziestu instytucji... dwadzieścia pięć instytucji jest współfinansowanych. Daje to duże możliwości rozwoju, a w każdym razie jakieś wzmocnienie finansowe tych placówek. Czy państwo robią – bo tak słyszałam – jakiś przegląd dotychczasowego wydatkowania i rozdysponowania tych środków? Jakie są możliwości pozyskiwania w przyszłości środków czy rozdawnictwa, nazwijmy to takim kolokwialnym językiem, tego współfinansowania?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Jarosław Sellin:**

Pani Przewodnicząca!

To jest system, który się pojawił pod koniec roku 2005, a jego realizacja rozpoczęła się z początkiem roku 2006. I najpierw przyjęto, że współprowadzonych i współfinansowanych będzie właśnie dwadzieścia kilka instytucji, w zdecydowanej większości należących do samorządu terytorialnego, chyba tylko z jednym wyjątkiem, instytucji samorządu regionalnego, czyli instytucji marszałkowskich. Uznano, że te instytucje mają znaczenie ponadregionalne, właściwie prawie narodowe i dlatego Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego mogłoby wesprzeć ich funkcjonowanie. Polega to na tym, że po prostu część budżetu na utrzymanie tych instytucji przeznaczają ministrowie kultury. Ma to również wpływ na wybór władz tych instytucji, bo po prostu wyłania je marszałek w porozumieniu z ministerstwem. I w związku z tym, że pojawiły się te instytucje współprowadzone, pojawiły się też nowe aplikacje. Jest ich dużo, bo chyba czterdzieści kilka. Z jednej strony, jesteśmy zbudowani, że cieszymy się takim zaufaniem, albo nasze pieniądze się cieszą, ale z drugiej strony, jesteśmy troszkę zaniepokojeni, bo to ciśnienie jest duże. I jeśli przyjmować wszystko jak leci, mogłoby się to skończyć po prostu jakąś formą ponownej centralizacji zarządzania instytucjami kultury, czyli jakąś formą powrotu do ustroju, który mieliśmy przed 1999 r. Jesteśmy więc ostrożni, jeśli chodzi o przyjmowanie nowych wniosków na współprowadzenie, czego nie wykluczam w przyszłości. Na razie jednak jesteśmy dosyć ostrożni. Wolimy się przyjrzeć, w jaki sposób funkcjonuje to, co już zostało przyjęte, ale też nie w perspektywie roku, tylko może dwóch, a nawet trzech lat. Dlatego że w gruncie rzeczy założenie było takie, żeby pieniądze z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego były przeznaczane na coś, co kolokwialnie nazywaliśmy rozwinięciem skrzydeł artystycznych, żeby te instytucje po prostu mogły działać z większym rozmachem artystycznym. Muszę państwu powiedzieć, że z wstępnej analizy tego, w jaki sposób te pieniądze są używane, wynika, że raczej poszły na inne cele, na podwyżki płac, krótko mówiąc.

(*Senator Krystyna Bochenek: Czy w związku z tym państwo planują cofnąć jakieś dotacje? Na jak długo były zawarte te umowy?*)

To znaczy, sytuacja formalnie jest taka, że te umowy podpisuje się z każdym rokiem na kolejny rok. Zawsze więc istnieje możliwość wypowiedzenia takiej umowy albo podpisania nowej. To jest dosyć elastyczny system. I nie jest to związanie się na przykład umową na dziesięć lat z góry. Umowy są podpisywane z każdym rokiem. I na przykład staramy się trochę zmodyfikować umowy na rok 2007 z tymi instytucjami,

które już są przyjęte, żeby osiągnąć ten cel pierwotny. Zobaczymy, czy na nam się to uda. Wynika to również z tego, że niektórzy marszałkowie, widząc, że w umowach na współfinansowanie są procenty, dosyć istotnie podwyższają swoje budżety, żeby zmusić ministerstwo do tego, żeby ono zwiększyło też swój budżet. Próbuje więc modyfikować te umowy w taki sposób, żeby raczej były tam wpisane kwoty, a nie procenty.

Są też przypadki, o których muszę powiedzieć, chociaż na szczęście nie są one powszechne. Zauważamy niekiedy, że z tytułu współprowadzenia instytucji razem z samorządami osiągamy efekt odwrotny, bo niektórzy oszczędzają na kulturę z budżetów marszałkowskich w innych działach. Czasem jest takie myślenie: skoro państwo, ministerstwo dało jakieś tam pieniądze, to może oszczędzmy na kulturę w innym dziale i dajmy na drogi czy szpital. Nie o to nam chodziło. Przyglądamy się więc wydatkowaniu tych pieniędzy, analizujemy tę sytuację, rozmawiamy z marszałkami. Teraz mamy nową sytuację, bo są nowi marszałkowie. Niedługo zorganizujemy spotkanie z konwentem marszałków, systematycznie robimy takie spotkania. Jak sądzę, w wielu miejscach będą nowe osoby i będziemy z nimi rozmawiać o tym, jak ten system ma dalej funkcjonować.

**Senator Krystyna Bochenek:**

A co to znaczy „ostrożnie”? Bo pan minister powiedział: działamy ostrożnie. Czy to znaczy, że ktoś jednak dostaje te środki, tylko raczej się o tym nie mówi, czy rzeczywiście nikt nie dostaje? Co to znaczy: ostrożnie?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Jarosław Sellin:**

Te umowy podpisane na przełomie 2005 i 2006 r. są realizowane, będą przedłużone na rok 2007, ale nowych instytucji na razie nie przyjmujemy.

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Dziękuję bardzo.

Drugi zgłaszał się pan senator Massalski.

**Senator Adam Massalski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze... Może jednak to będzie pytanie bardziej do pana dyrektora.

Czy mógłbym prosić o bardziej szczegółowe poinformowanie na temat wydatków na osiemnaście uczelni wyższych? Może uzasadnię to, powiem, o co mi chodzi.

Mianowicie poza osiemnastoma uczelniami wyższymi w kilku uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych czy akademiach pedagogicznych są prowadzone podobne studia jak w akademiach sztuk pięknych czy w akademiach muzycznych. I tam są znacznie niższe dotacje na jednego studenta. Czy mógłbym uzyskać informację, jak dzisiaj wygląda ta sytuacja? Ja będę poruszał tę sprawę w naszej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, tutaj natomiast chciałbym z wiarygodnych ust uzyskać taką informację. Czy pan dyrektor byłby w stanie bardziej szczegółowo mi o tym powiedzieć, żebym mógł spróbować porównać to z tamtymi danymi?

**Dyrektor Departamentu Ekonomicznego  
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Wojciech Kwiatkowski:**

Panie Senatorze, z przykrością muszę powiedzieć, że nie mam przy sobie takich danych, ale jutro na pewno je panu podeślę. Chodzi o wydatki na jednego studenta.

**Senator Adam Massalski:**

Na jednego studenta, tak. Bo wiemy, że kosztowność tych studiów jest znacznie wyższa.

*(Dyrektor Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Tak, oczywiście.)*

Wiem z praktyki, z własnego doświadczenia, że w uczelniach wyższych są takie głosy: zlikwidujemy edukację plastyczną, zlikwidujemy edukację muzyczną, bo to zadłuża uczelnie wyższe. Dotyczy to uniwersytetów i akademii pedagogicznych. Byłaby to niepowetowana strata, bowiem tam kształcą się głównie nauczycieli plastyki i muzyki do szkół, może oprócz Torunia, bo tam trochę inaczej to wygląda na uniwersytecie. I sytuacja jest taka, że znowu powstałaby taka luka, którą później trudno będzie uzupełnić. I stąd moja prośba. Wiem, że w szkolnictwie wyższym sytuacja się nieco poprawiła, ale analogiczna dyskusja będzie w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, chciałbym być do niej przygotowany, mieć od państwa wiarygodne dane, żeby nie dać się zwieść osobom z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dziękuję bardzo.

*(Dyrektor Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Dziękuję bardzo.)*

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Dziękuję...

**Senator Adam Massalski:**

Aha, jeszcze jedno pytanie, przepraszam, drugie dotyczy centrum bajki w Pacanowie. Chodzi o to, że brakuje tam 10 milionów zł. To centrum jest finansowane z funduszu norweskiego i wiem, że ministerstwo zadeklarowało sumę 2 milionów zł, żeby ich wspomóc, ale jeszcze trochę im brakuje. Cały budżet gminy wynosi 12 milionów zł, więc oni nie są w stanie udźwignąć takiego wydatku jak 10 milionów zł, żeby dopłacić do tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Departamentu Ekonomicznego  
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Wojciech Kwiatkowski:**

Dziękuję bardzo.

Tak, sprawa Pacanowa jest mi dobrze znana, bo niedawno nadeszło pismo z gminy. W istocie pod koniec roku 2005 złożono wniosek do Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego na kwotę łącznie około

12 milionów zł, przeliczając euro na złotówki. Ministerstwo wsparło ten wniosek, tak zwaną promesą na 1 milion 500 tysięcy zł, a wcześniej dało na dokumentację techniczną chyba około 0,5 miliona zł. No i teraz dowiadujemy się, że koszty budowy tego centrum zostały kompletnie niedoszacowane, że nie chodzi już o kwotę całkowitą 12 milionów, mówi się o kwocie 20 milionów.

(*Senator Adam Massalski*: Tak, tak.)

To nie jest łatwa sytuacja, ponieważ projekt naszego budżetu został opracowany już dawno, a to pismo pojawiło się w resorcie dopiero w zeszłym tygodniu. No nie jest tak łatwo znaleźć tyle „wolnych” pieniędzy. Oczywiście one nie będą mogły być przyznane, że tak powiem, poza wszelkim trybem. Myślę, że jedynym trybem są programy operacyjne, a więc gmina Pacanów będzie musiała złożyć wniosek do programu rozwoju infrastruktury i mam nadzieję, że ministerstwo w jakiś sposób będzie próbowało załatać tę lukę, choć nie wiem, czy te wszystkie pieniądze znajdą się w naszej kieszeni, czy my potrafimy to zrobić.

(*Senator Adam Massalski*: To znaczy, z tego, co ja wiem, oni już dokonują pewnego zawężenia tego projektu, chociaż to jest źle widziane, bo praktycznie to zostało już zdecydowane.)

Tak, wniosek jest złożony, kwota podana...

(*Senator Adam Massalski*: No właśnie.)

...tłumaczenie więc Norwegom...

(*Senator Adam Massalski*: Tak, że to było niedoszacowane...)

...mówienie im: szanowni państwo, dołóżcie drugie tyle, bo myśmy się pomylili, nie jest taką łatwą sprawą.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:**

Na pewno warto, żeby ta instytucja powstała, bo ona zdobyła duże zaufanie społeczne i instytucjonalne. Świadczy o tym choćby to, że znalazła się w pierwszej transzy środków norweskich jako godna dofinansowania. Myślę, że będziemy starali się znaleźć jakieś wyjście, ale inicjatorzy tej instytucji powinni zabiegać o środki też w sejmiku wojewódzkim, na przykład, nie tylko u nas. Myślę, że ten problem da się rozwiązać, zastosujemy jakiś sposób wiązany, budżety wiązane są łatwiejsze do skonstruowania.

### **Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania ze strony członków komisji? Nie widzę zgłoszeń. Zatem ja zadam pytanie.

Jak, według oceny pana ministra, sprawdziły się te nowe formy udziału ministerstwa kultury w takich projektach, jak na przykład „Znaki czasu” czy „Patriotyzm jutra”? W jaki sposób to zadziałało?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:**

Program operacyjny „Znaki czasu” funkcjonuje już kilka lat, jego celem jest przede wszystkim doprowadzenie do sytuacji, w której w wielu dużych miastach Polski pojawiają

się kolekcje sztuki współczesnej, mogące być podstawą do tworzenia muzeów czy też centrów prezentacji takiej sztuki współczesnej. Głównym celem tego programu jest właśnie zakup dobrych dzieł, oczywiście ocenianych przez znawców sztuki współczesnej. Myślę, że takim najbardziej zaawansowanym projektem w tej dziedzinie jest projekt toruński, który jest w trakcie budowy, żeby mogło powstać takie centrum czy muzeum sztuki współczesnej. Ale „Znaki czasu”, o czym się często zapomina, są też takim programem operacyjnym przeznaczonym na finansowanie również innych zleceń z dziedziny sztuki współczesnej, nie tylko plastycznej. Na przykład można do tego programu aplikować o zamówienia na kompozycje muzyczne, oparte na współczesnej muzyce, oczywiście raczej poważnej. Kompozytorzy też się zorientowali, że taka możliwość istnieje i myślę, że w większej niż dotąd mierze będą mogli korzystać z tego programu po to, żeby mieć twórcze warunki do komponowania dzieł, które będą prezentowali na różnych festiwalach, polskich czy światowych, pokazując wielkość polskiej muzyki współczesnej.

Jeśli chodzi o program „Patriotyzm jutra”, zaprojektował go i wdrożył resort pod nowym kierownictwem. On wystartował w roku 2006 w dosyć skromnym wymiarze, bo daj 5 czy 6 milionów zł w skali roku, po to, żeby sprawdzić, jakie inicjatywy związane z jakim programem zaczną się pojawiać. I muszę powiedzieć, że jesteśmy zbudowani tym, co się wydarzyło w związku z tym programem, to znaczy ilością bardzo ciekawych inicjatyw, tworzonych przez różne organizacje, różne stowarzyszenia, różne środowiska, które w ramach tego programu mogły się zmieścić: od widowisk historycznych, przypominających węzłowe wydarzenia z dziejów Polski, przez nawet projektowanie gier komputerowych, odwołujących się do polskiej historii, bo to jest bardzo popularna forma upowszechniania wiedzy o historii danego kraju, aż po, chociaż w mniejszym stopniu, seminaria czy konferencje, które tradycyjnie potrafimy robić. Myślę, że ten program odwołuje się głównie do wrażliwości młodych ludzi, są preferowane różnego rodzaju inicjatywy, które mówią językiem młodych ludzi czy stosują formy dla nich zrozumiałe. W tym roku na ten program operacyjny przeznaczymy chyba więcej środków. Nie wiem, czy pan dyrektor już zna tę sumę, ale w związku z tym, że ten program dobrze się sprawdził w roku 2006, na pewno w roku 2007 przeznaczymy na niego więcej środków.

### **Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Prosiłbym jeszcze o ocenę własną pana ministra, na ile ten budżet wynika z takich bodźców, jak prośby czy inicjatywy zewnętrzne, a na ile – tu widzę na przykład program „Patriotyzm jutra” – jest on odzwierciedleniem kreowania przez ministerstwo, przez rząd, pewnego obrazu rozwoju kultury.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:**

Odpowiem tak: w Polsce toczy się dzisiaj bardzo interesująca dyskusja na temat pojęcia, które po raz pierwszy pojawiło się w polskiej debacie publicznej, czyli na temat polityki historycznej. Jest to takie wprost przetłumaczenie czy kalka niemieckiego pojęcia zaczerpniętego z debaty w niemieckojęzycznej sferze językowej. Można się oczywiście spierać, co do jego sensowności i w ogóle sensowności uprawiania polityki historycznej przez władzę państwową. Właściwie ta dyskusja wokół polityki historycznej wyniknęła właśnie ze świadomej polityki resortu kultury pod obecnym kierownic-

twem, bo uważamy, że ostatnich latach ta sfera była zaniedbana przez kierownictwo państwa. Wydaje się, że polityka historyczna jest oczywistością we współczesnym świecie, jeśli chodzi o tworzenie, mówiąc językiem nowoczesnym, marketingowym, pijaru danego państwa. To znaczy, że musimy po prostu mieć na to środki, musimy mieć wolę robienia tego, musimy przypominać węzłowe wydarzenia z naszych dziejów, którymi możemy się szczycić, które mogą mieć znaczenie nie tylko dla nas, lecz także dla Europy, dla świata. Musimy też tworzyć ramy instytucjonalne dla uprawiania takiej polityki i stąd wziął się na przykład pomysł, jeden z naszych priorytetowych pomysłów, zbudowania Muzeum Historii Polski w Warszawie czy też Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, czy też mniejszych instytucji, na przykład Muzeum II Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, czy też Muzeum Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu itd. Taka infrastruktura sieciowa pewnie prędzej czy później w Polsce powstanie i myślę, że to będzie ważne dla świadomości Polaków, którzy chcą lepiej zrozumieć fenomen własnych dziejów, oraz dla cudzoziemców, którzy odwiedzają nasz kraj i na przykład w czasie trzydniowego pobytu w Warszawie w formie takiej nowoczesnej pigułki będą chcieli otrzymać informacje, żeby zrozumieć ten kraj. Wchodząc do Muzeum Historii Polski, w ciągu jednego dnia będą mieli jakąś tam szansę na to. A jeśli zainteresują się bardziej szczegółowo na przykład epizodem z dziejów Polski, niezwykle istotnym, czyli powstaniem warszawskim, jest już Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie będą mogli również ten epizod bliżej poznać.

Mówię o tym, dlatego że Muzeum Powstania Warszawskiego jest takim wzorem, w jaki sposób można dzisiaj budować nowoczesne placówki muzealne o charakterze narracyjnym, a nie „gablutowym”, z użyciem wszelkich technik multimedialnych. Chodzi bowiem o to, żeby nie tyle fascynować się oryginalnością danego obiektu, który jest za szkłem, ile po prostu za pomocą różnych środków spróbować zrozumieć, o co chodziło Polakom w ciągu tysiąca lat dziejów, o co chodziło państwu polskiemu i dlaczego walka o to państwo była taka ważna, dlaczego akurat w XX wieku ten naród jako pierwszy przeciwstawił się dwóm straszliwym światowym totalitaryzmom itd. Ten temat mogę rozwijać i mówić o tym długo.

Wydaje mi się, że w tej dziedzinie, jeśli dobrze zrozumiałem pytanie pana senatora, pana przewodniczącego, wnieśliśmy jakąś nową jakość do debaty publicznej. Jeśli nawet pojawiają się w tej sprawie głosy krytyczne, trochę zaniepokojone, wyostrzone, to też dobrze. Jeśli pojawiają się głosy pełne obaw, że będziemy uprawiać jakąś propagandę państwową – propaganda to słowo, które ma negatywne konotacje – proszę bardzo, spierajmy się o to. My uważamy, że to jest polityka historyczna, a nie propaganda. Na przykład w dziedzinie filmu. Przecież wiemy doskonale, że są takie dziedziny kultury masowej, które najsilniej oddziałują na masową wyobraźnię, na masową świadomość czy wyobrażenie danego momentu dziejów. I film jest chyba, od XX wieku poczynając, taką formą artystyczną, która najsilniej na to oddziaływa. Jeśli razem z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej robimy na przykład konkurs na film, scenariusz filmu o powstaniu warszawskim, i otrzymujemy sześćdziesiąt dwa scenariusze – nomen omen, bo powstanie trwało sześćdziesiąt trzy dni, a my dostaliśmy sześćdziesiąt dwa scenariusze – jest z czego wybierać. Kilka projektów jest naprawdę znakomych i być może będzie miało szansę realizacji, bo autorzy dostali główne nagrody w ramach tego konkursu. Myślę, że tego typu inspiracje ze strony państwa nie są niczym zdrożnym. Trzeba robić takie rzeczy, trzeba dać szansę tym, którzy chcą po pro-



stu usiąść na trzy miesiące i napisać jakiś dobry scenariusz. Ale oni muszą wiedzieć, że ta praca nie pójdzie na marne, że ktoś się tym naprawdę zainteresuje.

Widzimy, co się dzieje na przykład w polityce historycznej Niemiec w ostatnich latach, widzimy, co się dzieje w polityce historycznej Rosji w ostatnich latach, widzimy, jakie filmy się projektuje w tamtych krajach, jak następuje pewna weryfikacja wyobrażeń o własnej historii dzięki filmowi „Der Untergang” Hirschbiegla albo filmowi o wypędzeniu Polaków z Kremla w roku 1612, robionemu właśnie przez Rosjan. Wydaje nam się, że takie inspiracje, przeznaczanie na to pieniędzy i wyraźne wskazanie przez państwo czy instytucje państwowe kierunku też nie jest niczym zdrotnym, jest po prostu naturalną rzeczą, którą się robi w normalnych, demokratycznych krajach.

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Dziękuję uprzejmie.

Jeżeli nie ma więcej pytań, to otwieram dyskusję i zapytuję, kto chce rozpocząć. Jeżeli nie ma głosów w dyskusji i satysfakcjonują państwa odpowiedzi na pytania, to jeszcze mam tylko pytanie do gości, czy zechcą coś do tego dorzucić, czy na tym zakończymy ten punkt.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Jarosław Sellin:**

Oczywiście na końcu musimy sformułować sakramentalną prośbę o przyjęcie projektu budżetu przedłożonego przez ministerstwo kultury... przepraszam, przez rząd.  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Bochenek.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Powinnam to pytanie zadać trochę wcześniej. Chciałabym zapytać o te programy operacyjne, ponieważ ostatnio zwrócono się do mnie z prośbą o to, abym w jakiś sposób wsparła prośbę o udział w programie „Promocja czytelnictwa”. Fundacja zwróciła się w bardzo poważnej kwestii wsparcia wydania jednej z książek. Okazało się, że termin był bodajże do połowy listopada, na państwa stronie internetowej wisiała taka informacja – że tak niezgrabnie powiem – ale potem oni się dowiedzieli, że wszystkie środki są już rozdysponowane. Chciałabym spytać, czy te prośby przejdą na nowy rok. Bo było jednak troszeczkę zamieszania, nie mówię, że sporego. Z jednej strony, były terminy określone, z drugiej natomiast, powiedziano, że już wszystko jest rozdysponowane. Jak to wygląda?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Jarosław Sellin:**

Programy operacyjne wiążą się z takim ryzykiem, że każdy z nich ma po prostu określony budżet i jeśli na przykład w danej dziedzinie działalności artystycznej inicja-

tyw było wyjątkowo dużo, czego nie byliśmy w stanie przewidzieć, bo przyjmujemy po prostu aplikacje oddolne jak gdyby, to niektóre programy zostały zamknięte już w połowie roku. I tak stało się na przykład z takim programem „Promocja twórczości”, który był najbardziej oblegany. Niektóre, jak na przykład program wspierania zabytków, rewaloryzacji zabytków, trwał do końca roku, do ostatniego terminu. Środków na to było nieco więcej, a aplikacji nieco mniej. To się wiąże z pewnym ryzykiem, ale w związku z tym, że wydawało nam się, że w roku 2006 tych terminów było za dużo, postanowiliśmy ustalić w roku 2007 tylko trzy terminy składania wniosków: 10 stycznia...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...tak ...10 stycznia, 10 kwietnia i 10 września. Po każdym terminie chcemy dać sobie dwa miesiące na rozpatrzenie tych wniosków, bo jak są trzy terminy, to będzie ich bardzo dużo. A będziemy je przyjmować już w grudniu. Na stronie internetowej ministerstwa od dwóch czy trzech dni już są szczegółowe informacje dotyczące wszystkich programów operacyjnych na rok 2007 i jeśli ktoś chce złożyć wniosek w pierwszym terminie, czyli do 10 stycznia, może to zrobić już dziś.

*(Senator Krystyna Bochenek: A co tymi wnioskami, które były złożone w konkretnej sprawie na przykład w połowie listopada?)*

Te wnioski, które były złożone według poprzednich terminów, muszą być złożone ponownie. Po prostu musi być nowa data, trzeba je złożyć ponownie, bo są po prostu nowe programy z nowymi budżetami.

*(Senator Krystyna Bochenek: Dziękuję bardzo.)*

### **Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli na tym kończymy pierwszą część dyskusji i zapoznawania się z projektem budżetu, to dziękuję naszym gościom za udział w posiedzeniu komisji. Kończymy punkt pierwszy.

Przechodzimy do punktu drugiego: omówienie projektu stanowiska komisji z 7 listopada w sprawie utrzymania rozgłośni regionalnych Polskiego Radia.

Przypomnę, że gośćmi naszej komisji byli wówczas zarówno przedstawiciele rozgłośni regionalnych, jak i dyrekcje Polskiego Radia, a także przedstawiciel Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Otrzymujecie właśnie państwo projekt stanowiska Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie rozgłośni. Widzę, że jeszcze zapoznacie się z nim państwo. Jeżeli zapoznacie się do końca z tym stanowiskiem, to bardzo proszę o uwagi, wprowadzimy ewentualnie poprawkę.

Bardzo proszę, Pani Przewodnicząca.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Ponieważ nie byłam obecna na spotkaniu dotyczącym spraw radiofonii publicznej, nie bardzo rozumiem to sformułowanie, że komisja, doceniając rolę... wnioskuje do Krajowej Rady o zwiększenie kwoty przeznaczonej na dofinansowanie. W stosunku, do czego to zwiększenie? Bo jak pamiętam z danych, to w roku bieżącym było 10% mniej środków niż w poprzednim. Co to oznacza konkretnie? W stosunku, do czego zwiększenie kwoty przeznaczonej na dofinansowanie ich działalności? W stosunku do tegorocznych planów?

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Obrazowałoby to naszą dyskusję. Rozumiem, że zapis nie przesądza ostatecznie tego, co chcemy w tej chwili wyrazić, jest raczej odzwierciedleniem dyskusji, w której były głosy, aby zwiększyć kwotę na dofinansowanie działalności rozgłośni regionalnych z centrali, jak to się mówi, w stosunku do obecnych zamierzeń.

*(Senator Krystyna Bochenek: To jest bardzo ogólne.)*

To jest bardzo ogólne, tak jak ogólna była dyskusja na ten temat.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Ale to stanowisko będą czytać nie tylko ci, którzy byli na posiedzeniu komisji, ono musi być zrozumiałe też dla osób, które nie brały w nim udziału oraz dla osób postronnych. Jeśli ktoś przeczyta takie sformułowanie czy takie zdanie, kompletnie nie będzie miał rozeznania, o co chodzi nam jako komisji. To jest jedna sprawa, dotycząca meritum, powiedzmy. Druga zaś dotyczy błędów, ortografii. Wyrazy „rozgłosnie regionalne” raz są napisane wielkimi literami, innym razem, w następnym zdaniu, małymi. Trzeba by ustalić, czy traktujemy to jako nazwę własną, czy po prostu jako odziały, rozgłosnie w szerokim i ogólnym pojęciu. Należałoby to ewentualnie ujednolicić. To jest jednak drugorzędna sprawa.

Tak więc, ja bym się tutaj zastanowiła, bo dla mnie to stanowisko jest jednak troszkę zbyt ogólne: ...zajęła ...w sprawie poparcia ich autonomii... My nie odwołujemy się tutaj do żadnych konkretów, bo teoretycznie te wszystkie zagrożenia autonomii na razie są w sferze dyskusji czy debat sejmowych i senackich. I w zasadzie, przeciw czemu my protestujemy w tej chwili? Nie ma tu konkretów.

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Tę kwestię mogę wyjaśnić. Przedstawiciel Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji poinformował nas, że są możliwe jakby trzy warianty polityki względem rozgłośni regionalnych. Po pierwsze, pozostawić ich obecną autonomię, po drugie, mówiąc trywialnie, coś manipulować przy tym, po trzecie, znacznie dalej posunąć integrację. I w związku z tym przychyłamy się tak jakby do filozofii utrzymania autonomii, takie jest nasze stanowisko. Dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji akurat ten sygnał powinien być bardzo wyraźny.

Czy pani senator Pańczyk-Pozdziej chce zabrać głos w sprawie tej kwoty dofinansowania działalności?

*(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Tak.)*

Bardzo proszę.

**Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Myśmy, jak pamiętam, dosyć szczegółowo to omawiali. To, że mają być utrzymane ośrodki regionalne, jest niezaprzeczalne, wszyscy jak gdyby byli zgodni co do tego. Dawaliśmy natomiast pewne propozycje, jak to zrobić, nie tylko zwiększając kwotę przeznaczoną na to finansowanie. To znaczy proponowaliśmy, żeby pomyśleć nad sposobem egzekwowania opłacania abonamentów, aby sprawiedliwiej dzielić

środki. Chodzi o to, żeby nie szły one tylko i wyłącznie na ośrodki warszawskie. Mówiliśmy, żeby zrobić coś takiego, co się robi w Czechach czy na Słowacji, gdzie po prostu do opłaty za energię automatycznie dolicza się opłatę za radioodbiornik, bo wiadomo, że każdy go ma. To były konkretne propozycje i to w tym się nie mieści. Myślę, że powinno to być uwzględnione w tym projekcie, bo gdy te propozycje odłoży się ad acta, po prostu zostaną potraktowane jako suchy dokument, nic poza tym.

*(Głos z sali: Tak, to jest zbyt ogólne.)*

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Boroń:**

Sugeruję zatem, żeby przedstawić konkretne propozycje poprawek, jeżeli ktoś je ma. Pan senator Kutz.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Ja myślę, że to pismo jest takie, jakie było to spotkanie, z którego ja wyszedłem. Jest tak ogólne, jakby, nie wiem, jakaś marna instytucja pozarządowa apele zgłaszała. Powinniśmy zejść na ziemię parlamentarzystów. Pani... *(wypowiedź poza mikrofonem)* ...wie lepiej ode mnie, że to, co się dzieje w tej chwili... Poza tym, ona zmierza do plajty i wobec tego sprawa pieniędzy jest, z tego, co czytam, co się dzieje... Tak więc dwie rzeczy. Wiemy, jaki jest poziom ubezwłasnowolnienia w ogóle wszystkich mediów publicznych w Polsce, one są żenująco upartyjnione, zagrabione w ramach długów partyjnych. Trzeba więc wyrażać się jasno, bo co to znaczy, że po debacie komisja zajęła zdecydowane stanowisko w sprawie autonomii? Co to jest zdecydowane stanowisko? Trzeba powiedzieć, że komisja wnosi o całkowitą autonomię mediów, i wtedy wiadomo, co trzeba zrobić. A w drugim przypadku, że żąda się zwiększenia kwoty o 50% w stosunku do tego, co jest teraz, bo przecież te wszystkie środki są zgrabiane przez centralę, która musi się utrzymywać itd. Ten projekt jest pisemkiem, z którego nic nie wynika, będzie tylko dokumentem stwierdzającym, że coś się odbyło, ale właściwie nic nie można zrobić.

*(Głos z sali: Napisać, że myśmy zajęli stanowisko, ale jakie?)*

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Ja też uważam, że poziom ogólności jest tu za duży. Musielibyśmy się jednak bardzo dobrze się nad tym zastanowić, bo oczywiście ja znam... Przepraszam, Panie Przewodniczący, że weszłam w słowo. Jeśli chodzi o kwestię tego poparcia, te trzy rozwiązania, o których pan przewodniczący wspomniał, były przedstawiane już w poprzedniej, piątej kadencji Senatu, kilka miesięcy byłam wtedy senatorem, i też były takie rozmowy. Tak naprawdę, to są słowa, które gdzieś tam krążą, a my nie możemy się odnosić do jakichś tam korytarzowych czy nawet takich roboczych komisyjnych dyskusji, a na razie nie ma innych wariantów, wszystko jest w sferze ogólności. Podobnie jest z tym zwiększeniem kwoty. Bardzo bym chciała, żebyśmy jako komisja wystosowali jakieś pismo, bo powinniśmy zająć tutaj jakieś stanowisko. Trzeba by jednak bardzo dobrze się nad tym zastanowić i rozważyć każde słowo. Myślę, że w tej chwili nie rozstrzygniemy, jak to zapisać. Trzeba się nad tym zastanowić, tak sądzę, żeby tu nie było takiej abstrakcji i ogólności, jak wszyscy to odczuwamy, bo inaczej zostanie to odłożone ad acta – jakieś tam stanowisko jakiejś tam komisji. A my jeste-

śmy senacką Komisją Kultury i Środków Przekazu, powinniśmy więc bardzo precyzyjnie formułować, o co występujemy, czegoś żądać, coś popierać, bardzo konkretnie przeciw czemuś występować.

Proponowałabym, żebyśmy... nie wiem, co pan przewodniczący o tym sądzi...

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Mam taką propozycję, proszę państwa: generalnie mamy dwa wyjścia. Albo będziemy pracować, opierając się na tym stanowisku, albo ktoś z członków komisji na podstawie dyskusji zaproponuje inne stanowisko. Zgadzam się z panem senatorem Kutzem, że to ma wysoki stopień ogólnikowości, tak jak i dyskusja na ten temat. Jeżeli będziemy mieli bazę stanowiska, to podobnie jak w wypadku procedowania nad uchwałami, ustawami, będziemy wnosili po prostu konkretne poprawki i wtedy posuniemy do przodu naszą pracę.

Bardzo proszę, pani senator Pańczyk-Pozdziej. Potem pan senator Kutz.

**Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Panie Senatorze, ja się nie zgadzam, że dyskusja była ogólnikowa. Myśmy bardzo precyzyjnie redagowali swoje postulaty i sformułowania. Myślę, że teraz to jest sprawa dla naszych prawników, którzy powinni tak sformułować posumowanie naszej dyskusji czy tak zredagować to, o czym była mowa, żeby to wszystko się w tym znalazło i wtedy nie będzie tej ogólnikowości. Bo dyskusja była rozbudowana i konkretna, tylko trzeba to po prostu tak zredagować, żeby oddać treść tego, o czym myśmy mówili.

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Pan senator Kutz.

**Senator Kazimierz Kutz:**

W tym stanie rzeczy i po tych głosach, które tu usłyszałem uważam, że nie powinniśmy uchwalać tego projektu, dlatego że on jest kompromitujący dla komisji kultury.

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Mam zatem pytanie: kto z państwa zaproponuje treść naszego stanowiska? Kto zechciałby sformułować stanowisko komisji?

*(Głos z sali: Opierając się na stenogramie...)*

*(Rozmowy na sali)*

Dyskusja szła w różnych kierunkach, propozycje były różne, czasem sprzeczne, i dlatego ten wyciąg z dyskusji jest dość ogólny. Ale uchwalić możemy to, na co się zgodzimy. Pytanie brzmi: kto z państwa zechce sformułować stanowisko na bazie naszej dyskusji?

*(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Ja nie wiem... Przepraszam, można?)*

Bardzo proszę.

**Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

To wszystko może pozostać, teraz trzeba tylko wyartykułować...

*(Głos z sali: Dopowiedzieć.)*

...dopowiedzieć wszystko to, o czym była mowa na posiedzeniu komisji. Przecież było tam sporo osób i teraz jest tylko kwestia zredagowania, naprawdę.

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Bardzo proszę w takim razie zaproponować poprawkę do tego tekstu. Rozumiem, że jeżeli ktoś widzi niedoskonałość tego tekstu, to wskaże, w którym miejscu należy wnieść jakąś poprawkę i będzie to konkretny efekt naszej pracy.

*(Senator Adam Massalski: Mam propozycję, jeżeli można, jeżeli pan przewodniczący udzieli mi głosu.)*

Bardzo proszę.

**Senator Adam Massalski:**

Mianowicie dwunastego mamy zaplanowane posiedzenie komisji kultury, czyli za niecały tydzień. Myślę, że teraz jest tylko kwestia, tak jak pani senator była uprzejma powiedzieć przed chwilą, doprecyzowania, dodania do tego trzech czy czterech zdań, ale bardzo konkretnych, w formie podpunktów, uzupełnień czy rozwinięcia zdań, które tu są, na podstawie istniejącego protokołu. Myślę, że trzeba wybrać jakieś warianty, może nawet zaproponować dwa, i na posiedzeniu komisji podjąć rzeczową dyskusję. I później wypracujemy już ostateczne stanowisko. Myślę, że tam padały takie bardzo konkretne sformułowania, dotyczące odpowiedniego procentu abonamentu: ma być tyle i tyle itd. Trzeba to zawrzeć w tym stanowisku i określić, jak to ma wyglądać. Bo rzeczywiście ten projekt jest zbyt ogólny. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Czy mogę zatem prosić panią senator Pańczyk-Pozdziej o przygotowanie na nasze następne posiedzenie takiego konkretnego projektu, jeżeli pani senator zechce, na bazie tego, który jest? W biurze komisji jest stenogram do użytku.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czy to tyle w tym punkcie? Czy może chcecie państwo poruszyć jeszcze jakieś kwestie na dzisiejszym posiedzeniu komisji?

Bardzo proszę, pan senator.

*(Senator Adam Massalski: Rozumiem, że już są sprawy różne, tak?)*

Najpierw pierwsze pytanie: czy do punktu drugiego są jeszcze jakieś kwestie?

*(Głos z sali: Nie, za tydzień do tego wrócimy.)*

Nie mamy więcej spraw.

A zatem jeszcze raz proszę pana senatora.

**Senator Adam Massalski:**

Proszę państwa, chciałbym poinformować, iż z upoważnienia pani przewodniczącej 25 listopada byłem w Szwajcarii na odsłonięciu pomnika Henryka Sienkiewi-

cza, w dziewięćdziesiątą rocznicę jego śmierci. Chcę powiedzieć, że obecność przedstawicieli Senatu i Sejmu była przyjęta bardzo dobrze. Jak podkreślał ambasador Polski w Republice Szwajcarii Janusz Niesyto, była to niebywała uroczystość, dlatego że zgromadziła największą po II wojnie światowej liczbę Polaków – aż sześćset osób przyjechało ze wszystkich trzech kantonów. Dotychczas, przyjeżdżali goście tylko z jednego kantonu, w którym organizowano jakieś uroczystości. Tym razem przyjechali ze wszystkich, sześćset osób. Uroczystość była przepiękna, pierwsza część odbyła się w katedrze, druga – w teatrze, gdzie były wystąpienia z udziałem pana Andrzeja Przewoźnika, sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Byli także przedstawiciele ministra kultury, przedstawiciele wojska. Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego dała koncert przepiękny, co wzbudziło ogromną sensację wśród Szwajcarów. Przepiękny pomnik, którego autorem jest pan profesor Gustaw Zemła, widać na tym zaproszeniu, proszę uprzejmie. Na uroczystości była pani Maria Sienkiewicz z Warszawy i pani Anna Dziewanowska z Oblęgorka – czyli wnuczka i prawnuczka Henryka Sienkiewicza. I naprawdę, wszystko odbyło się w sposób nadzwyczaj godny, podkreślano, jak mówię, że tak ładnie był reprezentowany i Senat i Sejm.

*(Głos z sali: Kto był z Sejmu?)*

Wiceprzewodnicząca komisji kultury, pani poseł Molka.

#### **Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

Dziękuję panu senatorowi za godne reprezentowanie komisji i Senatu.

*(Senator Adam Massalski: Wracalem wojskowym samolotem, proszę państwa, z orkiestrą, tylko się upewniłem, czy na koniec nie będziemy skakać ze spadochronami.) (Wesołość na sali)*

Jeszcze pani przewodnicząca Bochenek.

#### **Senator Krystyna Bochenek:**

Skoro już jesteśmy przy aktywności pana senatora Adama Massalskiego, pana profesora, chciałabym bardzo podziękować, że w drodze powrotnej był pan łaskaw jeszcze raz zajechać do Warszawy, gdzie pan marszałek Borusewicz udostępnił salę Radzie Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, która obchodziła dziesięciolecie, i reprezentować naszą komisję w obchodach jubileuszowych. Byli tam również wszyscy członkowie rady, wybitni uczeni, językoznawcy itd. Wiem, że ze względu na te zobowiązania, wynikające z naszej pracy parlamentarnej, musiał pan bardzo pozmieniać swoje plany życiowe. Dziękujemy.

#### **Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:**

A ja dziękuję państwu uprzejmie za udział w posiedzeniu komisji. Spotykamy się w takim razie za tydzień. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 20)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851